

<https://doi.org/10.34862/rbm.2023.2.12>

otrzymano: 3 X 2023, zaakceptowano: 20 XII 2023

Tomasz Pawłuszko
Uniwersytet Opolski
tomasz.pawluszko@uni.opole.pl
<https://orcid.org/0000-0002-5572-3199>

Sprawozdanie z V Jagiellońskiej Konferencji Bezpieczeństwa „Wojna i zmiana w środowisku międzynarodowym”, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 25-26 września 2023 r.

Jagiellońska Konferencja Bezpieczeństwa od kilku lat należy do głównych instytucji debaty akademickiej nad problematyką bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Corocznie gromadzi zarówno osoby ze środowisk cywilnych, jak i specjalistów związanych z resortami właściwymi do spraw obrony narodowej i spraw wewnętrznych. W 2023 r. jej tematem przewodnim była kwestia „Wojny i zmiany w środowisku międzynarodowym”.

Konferencja rozpoczęła się debatą plenarną o tytule „Granice studiów strategicznych”, w której udział wzięli badacze związani z powołanym rok wcześniej Stowarzyszeniem Studiów Strategicznych: prof. dr hab. Artur Gruszcak (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Marek Madej (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Eugeniusz Cieślak (Baltic Defence College) oraz dr Piotr Śledź (Uniwersytet Warszawski).

Profesor Marek Madej stwierdził, że powołanie Stowarzyszenia ma na celu propagowanie dyskusji na tematy strategiczne i wspominał przy tym o nowej pracy zbiorowej pt. *Horyzonty studiów strategicznych*¹, wydanej w związku z jubileuszem naukowym prof. dr hab. Romana Kuźniara, wieloletniego kierownika Zakładu Studiów Strategicznych Uniwersytetu Warszawskiego. M. Madej podkreślił, że historyczna ewolucja studiów strategicznych była związana z okresem tzw.

¹ Grzebyk, P. i in. (2023). *Horyzonty studiów strategicznych*. Scholar. <https://doi.org/10.7366/9788367450409>

zimnej wojny, a celem ówczesnych studiów było badanie, m. in. wpływu rozwoju technologii militarnych na stosunki międzynarodowe. Po 1989 r. doszło jednak do licznych zmian w środowisku międzynarodowym, pojawili się nowi aktorzy i nowe pola rywalizacji, głównie pozawojskowe. M. Madej postawił w związku z tym otwarte pytanie: jakie są granice studiów strategicznych, subdyscypliny nauk społecznych, skoro doświadczamy zmiany znaczenia pojęcia bezpieczeństwa i strategii? Jesteśmy również świadkami dynamicznego rozwoju mediów oraz proliferacji nowych idei. Ponadto, jak zauważył, studia strategiczne funkcjonują również w naukach ekonomicznych i w ramach studiów nad rozwojem, gdzie rozważa się kwestie zarządzania i planowania strategicznego.

Profesor Artur Gruszczyk zauważył, że potrzebna jest refleksja nad tożsamością studiów strategicznych. Stwierdził, że bezpieczeństwo jest przede wszystkim częścią świata społecznego, a w Polsce istotny pozostaje kontekst rozwoju tej dziedziny wiedzy. Jako politolog dodał, że patrzy na bezpieczeństwo z perspektywy refleksji nad władzą, z którą związany jest lęk przed skutkami tej władzy. Nawiązał również do kontekstu międzynarodowego, wskazując że światowy system dystrybucji władzy generuje rozmaite konflikty. Odnosząc się do nowo wyodrębnionej w Polsce dyscypliny, tj. inżynierii bezpieczeństwa, stwierdził, że także w naukach społecznych mamy do czynienia z pojmowaniem bezpieczeństwa jako swoistego „oprządkowania władzy” lub „aparatu władzy”. W tym ujęciu studia strategiczne powinny, zdaniem A. Gruszczyka, zajmować się procesem zarządzania siłą (przemocą) do celów polityki. Krakowski politolog świadomie nawiązał tym samym do tytułu książki *Polityka i siła. Zarys studiów strategicznych* autorstwa profesora Romana Kuźniara z 2005 r.

Mówiąc o wyzwaniach dla studiów strategicznych profesor A. Gruszczyk wspominał o kluczowej roli technologii i nowych narzędzi komunikacji. Łatwość komunikowania przez Internet powoduje ryzyko „wypierania lepszego pieniądza przez gorszy”, ponieważ rzetelna analiza wymaga czasu. Z racji rosnącej liczby kanałów dezinformacji ludzie stali się mało odporni na zalew fałszywych informacji. Na koniec swojego wystąpienia A. Gruszczyk stwierdził, że polskie środowisko badaczy studiów strategicznych powinno dążyć do konsolidacji i, jak dodał, studia strategiczne są obszarem korespondencji wielu nauk, co tworzy wartość dodaną.

Dr hab. Eugeniusz Cieślak z Baltic Defence College w Tartu w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na wojskowe rozumienie studiów strategicznych.

Istotne jest postrzeganie przez żołnierzy konfliktów z perspektywy około 20-30 lat edukacji i praktyki w systemie obrony narodowej. Zauważył, że wojna Rosji z Ukrainą może być rozpatrywana przez pryzmat doświadczeń wojskowych z Jugosławii i Syrii. E. Cieślak podkreślił, że zrozumienie kwestii potęgi, zarówno militarnej, jak i gospodarczej, odgrywa dużą rolę w kształceniu żołnierzy. Siły zbrojne inwestują w rozwój refleksji strategicznej wśród oficerów. Dowództwo armii dokonuje licznych przeglądów sytuacji strategicznej na świecie i w regionie. Problemem jest jednak brak gwarancji implementacji wyników takiej refleksji przez polityków, może się bowiem zdarzyć, że jakiś ważny raport „przeleży na półce” przez dekadę.

E. Cieślak zauważył, że dużym problemem w rozwijaniu refleksji strategicznej jest tzw. pułapka pełnej kontroli. Masowo pozyskane dane i informacje, które z czasem są przekształcane w wiedzę, mają liczne luki. Rzetelne studia strategiczne powinny zawsze uwzględniać brak pełnej informacji. W ramach refleksji strategicznej powinno się uznać, że przyznanie się do niewiedzy jest świadectwem uczciwości. Historia wojskowości wielokrotnie bowiem potwierdziła, że „zła wiedza jest gorsza od żadnej”. W związku z tym istnieje problem walidacji modeli naukowych i ich adekwatnego wykorzystania, ponieważ stale zmieniają się uwarunkowania społeczne. Istotny jest również kontekst historyczny. E. Cieślak, nawiązując do wypowiedzi prof. A. Gruszcza przyznał, że problemem jest iż celebryci i internetowi specjaliści od bezpieczeństwa często pomijają wiedzę historyczną. Dodał też, że nadmiar „internetowej produkcji materiałów analitycznych” może być rezultatem braku kultury strategicznej w naszym kraju. Zdaniem E. Cieślaka „produkt analityczny” stał się łatwy i tani, został zaakceptowany przez widzów i niestety powoduje, że eksperci zaczynają „równać w dół” do szerokiej publiczności. Dlatego w obecnej sytuacji na znaczeniu zyskuje wiedza specjalistyczna i interdyscyplinarność, ponieważ współczesny świat pozostaje kompleksowy. Zamykając swoje wystąpienie E. Cieślak podkreślił rosnące znaczenie dostępu do danych, jako czynnika niezbędnego dla pomiarów efektywności strategii i jej oddziaływań.

Dr Piotr Śledź poruszył temat sfery informacyjnej jako nowego wymiaru potęgi państw. W przekrojowym wystąpieniu omówił kwestie kwantyfikacji danych, big data oraz przestrzeni debaty, która jest coraz bardziej zniekształcona przez propagandę. Zauważył, że na studia strategiczne powinny mieć wpływ dwa wymiary analizy: podmiotowy (kto?) oraz przedmiotowy (co?). Zdaniem

P. Śledzia, analizując wymiar podmiotowy należy zauważyć, że obecnie praktycznie każdy może wytwarzać informacje i wszyscy mogą brać udział w debacie strategicznej. Powoduje to pojawianie się nowych mód w mediach, takich jak moda na geopolitykę i na OSINT-owców. W związku z tym zmianom ulega też przedmiotowy wymiar debaty strategicznej. Jeśli bowiem każdy może wywołać debatę publiczną, to aktorów sekurytyzujących jest potencjalnie wielu. Przykładem tego zjawiska był rozkwit teorii spiskowych w czasie pandemii COVID-19. P. Śledź podkreślił, że w czasie pandemii nie wiedzano jak walczyć ze spiralą dezinformacji, wzmacnianą przez teorie spiskowe.

Panelista zwrócił również uwagę na fakt, że popularność problematyki geopolitycznej i studiów strategicznych w Internecie doprowadziła do tego, że również uznane ośrodki eksperckie zaczęły inwestować w nowe formy przekazu, takie jak podcasty, audycje, czy filmy.

Dr hab. Marek Madej potwierdził w swoim wystąpieniu, że studia strategiczne potrzebują adaptacji do nowych wyzwań, stanowią bowiem rodzaj wiedzy aplikowalnej, wpływającej na decyzje praktyków w obszarze planowania militarnego i alokacji zasobów państwa. O ile w czasie zimnej wojny rdzeniem studiów strategicznych były kwestie militarne, o tyle obecnie kluczowe znaczenie zyskały kwestie gospodarcze. Proces ten wiąże się ze zmianą perspektywy studiów strategicznych od ujęcia wojskowego, związanego z użyciem siły, do współczesnej refleksji interdyscyplinarnej. Zdaniem M. Madeja tradycyjny, militarny wymiar studiów strategicznych pozostał nadal istotny, ale współcześnie „gra” nie toczy się na jednej płaszczyźnie („szachownicy”), ale na wielu jednocześnie, a w takiej sytuacji ważna jest synergia. Jednocześnie M. Madej odniósł się do podjętego wcześniej problemu atrakcyjności pobieżnej publicystyki na temat bezpieczeństwa międzynarodowego, która powoduje chaos i tworzenie wielowarstwowych wyjaśnień o charakterze gnostycznym. W rezultacie znika podział na prawdę i fałsz, a dane stają się nieczytelne w gąszczu interpretacji.

W trakcie debaty głos zabrał dr inż. A. Jacuch z Wojskowej Akademii Technicznej stwierdzając, że studia strategiczne są bardzo ważne w ramach NATO, ponieważ wojsko stale bierze udział w analizach polityki, gospodarki, czy demografii. Dodał, że oprócz dyskusji istotne są również jej rezultaty, zwłaszcza te zobiektywizowane, możliwe do artykulacji i pomiaru. Podkreślił, że ważne jest, aby liderzy środowiska studiów strategicznych mieli wpływ na tworzenie strategii państwowych i aby procesy te były zrozumiałe dla opinii publicznej.

Dr hab. Weronika Jakubczak z Akademii Pożarniczej podkreśliła znaczenie edukacji dla bezpieczeństwa oraz rolę ośrodków pozarządowych. Edukacja dla bezpieczeństwa powinna objąć dużą część ludności i dotyczyć uświadamiania w zakresie praw, wolności i obowiązków obywatelskich. Nadmiar danych, z jakim styka się przeciętny obywatel, może zdaniem W. Jakubczak powodować skupienie ludności na konsumpcji i osłabienie społecznej odporności na zagrożenia i infiltrację ze strony państw autorytarnych.

Prof. dr hab. Dariusz Kozerawski z Uniwersytetu Jagiellońskiego zaznaczył, że wiedza z obszaru studiów strategicznych powinna być implementowana do polityki państwa. Zauważył, że powstały już w Polsce podyplomowe studia w zakresie polityki obronnej, które były dotąd dostępne tylko dla wojskowych, podczas gdy powinny je odbyć również osoby zajmujące różne kluczowe stanowiska w państwie. W związku z tym D. Kozerawski stwierdził, że należy wydobyć studia strategiczne z bańki wiedzy specjalistycznej i rozwijać kulturę strategiczną w kierunku promowania myślenia systemowego. Przykładowo we Francji studia strategiczne obejmują działaczy politycznych, przedstawicieli przemysłu obronnego, resortów siłowych, a wojskowych w ostatniej kolejności. Tymczasem w Polsce żaden minister nie ukończył studiów strategicznych, a podobne wykształcenie nawet w resortach siłowych jest nadal rzadkością. Podsumowując swoje wystąpienie D. Kozerawski stwierdził, że studia strategiczne powinny dostarczać wiedzy dla liderów państwa. Wyzwaniem jest również popularyzacja wiedzy eksperckiej wśród liderów opinii publicznej.

Następnie głos zabrał P. Celiński z Uniwersytetu Warszawskiego i przypomniał, że media żyją dziś z reklam, które kierując się logiką biznesową propagują konsumpcję, gdyż przynosi to dochód. Dlatego konflikt strategii biznesowych i strategii bezpieczeństwa wydaje się nieuchronny. Bezpieczeństwo nie jest uważane przez rynek za naczelną wartość. Komentując tą wypowiedź dr hab. Weronika Jakubczak przyznała, że priorytet dla konsumpcjonizmu nie pozwala innym wartościowym przekazom przebić się w mediach. Jest to duży problem, gdyż obywatele przekazują firmom medialnym swoje prywatne dane, informacje oraz uwagę. Z tego tytułu prelegantka podkreśliła rosnące ryzyko wojen kognitywnych (*cognitive warfare*) w przyszłości.

Podsumowując dyskusję A. Gruszcak potwierdził, że w obecnych czasach kultura strategiczna stała się ofiarą rynku medialnego, a bezpieczeństwo zostało „usługą rynkową”. Dlatego – jak przyznał – badacze studiów strategicznych powinni

współdziałać z mediami i dostarczać jakościowej wiedzy. Pozwoliłoby to odnaleźć się w nowym ekosystemie bezpieczeństwa, w którym pojawiła się już sztuczna inteligencja i komputery kwantowe. E. Cieślak dodał, że ważny w budowaniu środowiska studiów strategicznych będzie kapitał społeczny i relacyjny. P. Śledź dodał, że potrzebny jest rozwój nowych metod pracy ze studentami, aby studia związane z bezpieczeństwem były bardziej atrakcyjne.

W dalszej części konferencji uczestnicy brali udział w czterech równoległych sesjach tematycznych. Tematy poszczególnych sesji dotyczyły problematyki rosyjskiej (panel: prof. dr hab. D. Kozerański, dr hab. M. Kuczabski, dr hab. T. Młynarski, dr hab. M. Czajkowski i prof. dr hab. R. Zięba), współczesnych koncepcji bezpieczeństwa (panel: prof. dr hab. S. Sulowski, dr A. Mazurkiewicz, dr T. Pawłuszko), bezpieczeństwa regionalnego (dr hab. P. Frankowski, dr hab. M. Gębska, dr hab. E. Cieślak, dr inż. M. Kulczycki, mgr M. Blyzniuk) i technologii w służbie wojny (dr hab. M. Madej, dr B. Sajduk, mgr O. Bieniek, lic. J. Grabowska).

W drugim dniu konferencji obrady w panelach dotyczyły: pozamilitarnych aspektów bezpieczeństwa (dr M. Kolaszyński, dr inż. A. Jacuch, dr hab. T. Słomka, dr P. Zalewski), wojny informacyjnej (dr hab. M. Czajkowski, dr hab. W. Cetera, dr D. Jaruga, mgr inż. P. Celiński, dr hab. E. Szyszlak i dr. T. Szyszlak), bezpieczeństwa Europy (dr hab. W. Gizicki, dr P. Śledź, mgr F. Helbig) oraz prywatyzacji sektora bezpieczeństwa (dr D. Dziwisz, D. Bławut, P. Jurkowski, M. Liszkiewicz, N. Soroczyński). W ostatniej sesji dyskutowano o rosyjskiej agresji na Ukrainę (dr hab. P. Bajor, dr A. Drzewicki, mgr M. Dąbrowski), nowej przestrzeni bezpieczeństwa (dr hab. P. Frankowski, dr M. Drygiel-Bielińska, dr A. Machniak, dr hab. M. Marcinko) i kształcie wojny w XXI wieku (prof. dr hab. A. Gruszczak, dr gen. bryg. rez. J. Gut, dr hab. W. Jakubczak oraz dr B. Sajduk).

Warto odnotować, że w piątej, jubileuszowej konferencji JKB udział wzięli pracownicy naukowcy i studenci kilkunastu uczelni wyższych. Jak zapowiedział jej organizator profesor A. Gruszczak w 2024 r. będzie ona miała jeszcze szerszy i bardziej umiędzynarodowiony charakter. Cykliczna Jagiellońska Konferencja Bezpieczeństwa staje się trwałą i rozpoznawalną instytucją debaty naukowej w Polsce, za co należą się gratulacje dla zespołu Katedry Bezpieczeństwa Narodowego UJ.